**„SŁUŻĘ, WIĘC JESTEM”** (ks. F. Blachnicki)

List kręgu centralnego Domowego Kościoła, gałęzi rodzinnej Ruchu Światło-Życie na rok formacyjny 2017/18

**Droga Wspólnoto!**

Kolejny rok naszej pracy formacyjnej przeżywamy pod hasłem „Sługa Niepokalanej”. Nawiązujemy w ten sposób zarówno do postaci Założyciela naszego Ruchu – czcigodnego sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego, którego 30 rocznicę odejścia do Domu Ojca przeżywamy, jak i Tej, której oddał on całe swoje życie i tworzone przez siebie dzieła – Niepokalanej. Nie chcemy jednak tylko zatrzymywać się na tych osobach, wspominać je, ale zainspirowani ich postawą pragniemy odkrywać nasze powołanie do służby.

Niepokalana powiedziała o sobie „Oto ja, służebnica Pańska”. Nazwała siebie Służebnicą. O ks. Blachnickim mówimy „czcigodny sługa Boży” nie tylko z tego powodu, że taki tytuł przysługuje mu na tym etapie, na jakim jest jego proces beatyfikacyjny. On sam widział siebie jako sługę (wręcz niewolnika) Niepokalanej, nie chcąc czynić własnej woli, ale wszytko czyniąc dla Niej. A ja? A my? Czy mogę określić siebie sługą? Jak służę?

Jeśli w Akcie Konstytutywnym Ruchu Światło-Życie wyznajemy Niepokalanej: „jesteśmy przekonani głęboko, że o tyle tylko staniemy się ‘Oazą Żywego Kościoła’, ile w zjednoczeniu z Tobą będziemy realizować postawę służby i oddania się Chrystusowi w Jego Kościele”, to nasze istnienie możemy określić zdaniem: SŁUŻĘ, WIĘC JESTEM. Dlatego szczególnie w tym roku musimy pytać siebie: co dla mnie/dla nas znaczy to słowo: „**SŁUŻYĆ**”… Służyć to znaczy kochać, być darem, pragnąć czyjegoś dobra, pomagać. Co jeszcze wnosi w moje życie to słowo?

**„SŁUŻĘ, WIĘC JESTEM”.** To zdanie określa moje życie w małżeństwie, w rodzinie, we wspólnocie Ruchu, w świecie.

W tych czterech aspektach pragniemy spojrzeć na służbę w poniższym liście, by przeżywany rok formacyjny zaowocował służbą w jej konkretnych wymiarach, by wraz z Niepokalaną oraz Czcigodnym Sługą Bożym urzeczywistniać siebie w dawaniu siebie przez miłość.

**SŁUŻBA W MAŁŻEŃSTWIE, czyli jak pielęgnować duchowość małżeńską.**

**„Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej” (Ef 5,21).**

„Jeżeli małżeństwo jest sakramentem to znaczy, że i w małżeństwie relacja wzajemnego poddania się musi być tak przeżywana. Święty Paweł wyraża to w słowach: Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej (Ef 5,21), a więc ze względu na Chrystusa. Ostatecznie Chrystus jest kresem relacji, które zachodzą między mężem i żoną w małżeństwie, dlatego na tym polega przeżywanie małżeństwa jako sakramentu. Stale potrzeba wysiłku wiary, żeby poprzez relacje międzyludzkie ostatecznie przeżywać relacje do Chrystusa, a przez Niego do Boga Ojca w Duchu Świętym” (ks. F. Blachnicki).

Dobrze znamy z naszej formacji pojęcie: „duchowość małżeńska” rozumiane jako wspólne, męża i żony, dążenie do świętości. Ma ona swoje źródło, swój początek w sakramencie małżeństwa, w słowach przysięgi wypowiadanej przez przyszłych małżonków. Może warto w tym momencie zatrzymać się na chwilę i powrócić do tego momentu, do tych słów…

– **ślubuję ci miłość** – miłość, czyli gotowość do wzajemnego bezinteresownego obdarowywania, to pragnienie dobra współmałżonka, to służba;

– **ślubuję ci wierność** – wierność, czyli bycie stałym, oddanym, to dochowywanie zobowiązań, to konsekwencja w postępowaniu i przekonaniach nawet w trudnych czy niewygodnych okolicznościach;

– **ślubuję ci uczciwość** – uczciwość, czyli życie zgodne z zasadami moralnymi, to poszanowanie godności i człowieczeństwa, to szacunek dla współmałżonka i liczenie się z jego potrzebami, pragnieniami czy trudnościami, to wywiązywanie się z danego słowa;

– **ślubuję ci, że cię nie opuszczę aż do śmierci** – nie opuszczę, czyli będę zawsze, nierozerwalnie, blisko.

**Jak te treści przełożyć na praktykę codziennej służby w małżeństwie?**

Służenie sobie nawzajem w małżeństwie to między innymi:

– życie w świadomości, że po Panu Bogu współmałżonek jest zaraz na następnym miejscu – nikt ani nic nie może tego przesłonić;

– troska o rozwój życia modlitwy swój oraz współmałżonka, o życie łaskami płynącymi z sakramentów – delikatne pytanie o codzienny Namiot Spotkania, sakrament pokuty i pojednania…;

– cierpliwe znoszenie różnic wynikających z odmienności płci i charakterów;

– dzielenie ze współmałżonkiem radości i trudności dnia codziennego – pracy wykonanej w domu i poza nim, odbytych rozmów, spotkań…;

– drobne, ale niezwykle ważne gesty wykonane z miłością – zaparzona kawa, wyprasowana koszula przez jednego ze współmałżonków, uśmiech na twarzy, dobre słowo…;

– docenianie współmałżonka i mówienie o nim dobrze (pokazywanie dobrej strony współmałżonka);

– przyjęcie jako daru naturalnego rytmu płodności, wzajemna akceptacja, szacunek, wspólna odpowiedzialność, panowanie nad sobą;

– rezygnacja z czegoś, co sprawia przyjemność (np. niekonieczna praca, hobby), by więcej czasu spędzić ze współmałżonkiem;

– ………… – tu jest miejsce, by każde małżeństwo podczas dialogu dopowiedziało kolejne przykłady służby wobec siebie nawzajem.

„Miłość to nie uczucie, ale postawa. To konkretne moje uczynki wobec drugiego człowieka, które określamy służbą, diakonią. Miejscem w którym najlepiej uczymy i realizujemy tę postawę jest małżeństwo i rodzina. Służba ma swoje źródło w miłości, a nawet można powiedzieć, że słowo ‘służba’ w Piśmie świętym jest synonimem słowa ‘miłość’. Bo jeżeli miłość jest dawaniem siebie, wzajemnym dawaniem siebie przez osoby, to taka miłość w czynie, w praktyce, musi się wyrażać w służbie, w spełnieniu woli drugiego człowieka, w szukaniu tego, co jest dla niego dobrem, czego on pragnie. Dlatego służba w znaczeniu biblijnym i nadprzyrodzonym jest miłością” (ks. F. Blachnicki).

**SŁUŻYĆ W RODZINIE, czyli jak rozwijać katechumenat rodzinny.**

**„Nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traciły ducha” (Kol 3,21).**

„Rodzina chrześcijańska jest katechumenatem przez samą swoją egzystencję, przez atmosferę i styl życia w niej panujący, o ile jest to styl życia wspólnoty ewangelicznej, właśnie domowego Kościoła” (ks. F. Blachnicki).

„Katechumenat rodzinny” to druga, obok „duchowości małżeńskiej”, bardzo ważna rzeczywistość związana z formacją Domowego Kościoła, wynikająca z tej pierwszej; to wdrażanie dzieci do życia wiarą, to czynienie uczniów Chrystusa.

Założyciel Ruchu wymienia kilka funkcji katechumenatu, kilka istotnych linii formowania się człowieka, bez których nie ma wdrażania w życie chrześcijańskiej wspólnoty (por. F. Blachnicki, Sympatycy czy chrześcijanie? Katechumenat na dzisiejszą godzinę, Kraków 2016, s. 42-43):

– **wdrażanie do życia słowem Bożym** jako podstawowa funkcja; w zadaniu tym nie chodzi o naukę, znajomość Pisma Świętego, ale wychowanie człowieka do życia słowem Bożym; do takiej postawy życia, która będzie kształtowana przez słowo Boże i poddawała się temu słowu;

– **wdrażanie do życia modlitwą** – także w tym zadaniu nie chodzi o naukę, znajomość modlitw na pamięć, ale o wychowanie do dialogu z Bogiem, do żywej, osobowej relacji, do modlitwy osobistej i we wspólnocie Kościoła;

– **wdrażanie do życia sakramentalnego**, czyli do przyjmowania sakramentów, życia łaskami płynącymi z sakramentów, zaangażowania w liturgię oraz odkrywania liturgii jako źródła i szczytu życia chrześcijańskiego;

– **wdrażanie do postawy metanoi, przemiany, nawracania się**, czyli stałego przechodzenia od człowieka starego do człowieka nowego, od postawy egoisty do postawy miłości i służby;

– **wdrażanie do postawy świadectwa**, czyli umiejętności świadczenia o swojej wierze, o Chrystusie; tylko człowiek, który potrafi przekazywać wiarę innym, zachowa ją i pogłębi;

– **wdrażanie do postawy diakonii**, czyli służby na rzecz wspólnoty za pomocą otrzymanych charyzmatów, darów.

**Jak te treści przełożyć na praktykę codziennej służby w rodzinie?**

Służenie członkom rodziny to między innymi:

– zapraszanie do współodpowiedzialności za modlitwę rodzinną, czytanie Pisma Świętego, przeżywanie roku liturgicznego;

– wychowywanie do uczestnictwa w liturgii także przez konsekwentne egzekwowanie od dzieci właściwych postaw w kościele (wyjaśnianie, dlaczego w tym miejscu zachowuje się ciszę, nie biega się, nie je, nie pije, nie bawi zabawkami);

– zainteresowanie wartościową książką lub filmem;

– wspólne wykonywanie różnych zadań w domu i poza nim;

– pomoc w znalezieniu wartościowego środowiska rówieśniczego, adekwatnego do wieku dziecka; dbanie o rozwój talentów dzieci;

– rozmowa – nie tylko o ocenach w szkole, ale o tym, co i jak dziecko przeżywa, czego doświadcza; zaproszenie do dialogu rodzinnego (na wzór dialogu małżeńskiego);

– wspólne spędzanie czasu z całą rodziną, ale może też wyjście tylko matki z córką lub ojca z synem, by dziecko odkryło wartość osoby i radość spotkania;

– wymaganie z miłością – jasne stawianie zasad, ale i pochylanie się nad słabością;

– ………… – tu jest miejsce, by każde małżeństwo, najlepiej z dziećmi, dopowiedziało kolejne przykłady służby w rodzinie.

„Przyszłość Kościoła zależy od odnowy rodziny – rodziny jako środowiska wiary, jako katechumenatu” (ks. F. Blachnicki).

**SŁUŻYĆ WE WSPÓLNOCIE RUCHU, czyli jak żyć duchem diakonii.**

**„Służcie sobie nawzajem tym darem, jaki każdy otrzymał” (1P 4,10).**

„Każdy z nas musi odkryć swój charyzmat i musi go aktualizować w konkretnej, lokalnej wspólnocie. Charyzmat nie może pozostać martwy. Nie można zakopać w ziemi otrzymanego talentu, ale trzeba nim pracować dla wzrostu, dla budowania Ciała Chrystusowego. Takie jest radosne powołanie każdego z nas. Każdy z nas ma inny charyzmat i nikt nie ma tylu charyzmatów, aby samemu być wszystkim w jakiejś wspólnocie” (ks. F. Blachnicki).

Formacja w Ruchu od ewangelizacji poprzez katechumenat prowadzi do diakonii, do służby. Otrzymuję, więc chcę się tym dzielić. Kocham, więc służę – najpierw współmałżonkowi i dzieciom, ale potem coraz szerzej. W tym miejscu w szczególny sposób pragniemy zwrócić uwagę na służbę w Ruchu i wskazać na kilka istotnych elementów:

– **jedna służba nie może przeszkadzać drugiej** – służba wobec współmałżonka, dzieci nie może stanowić usprawiedliwienia, zwolnienia ze służby wobec wspólnoty i odwrotnie: nie mogę zwolnić się ze służby wobec bliskich, bo posługuję we wspólnocie; potrzebna jest więc roztropność, ale i wielkoduszność oraz otwartość na potrzeby innych;

– **odpowiedzialność osób powołanych** – na każdym szczeblu odpowiedzialności (od pary animatorskiej po parę krajową) wspólnota poprzez przeprowadzane wybory rozeznaje, kto może kandydować do określonej posługi; zawsze w takich wypadkach powinniśmy poddawać się Duchowi Świętemu, a więc modlimy się, wsłuchujemy w słowo Boże, spoglądamy na cechy par odpowiedzialnych zapisane w „Zasadach DK”; jeśli ufamy, że osoby wybrane to te, które wybrał do tej posługi Pan Bóg, że to jest ich powołanie, to z ufnością przyjmujemy wybór i dajemy szansę na pełnienie posługi, wzięcie odpowiedzialności, podejmowanie decyzji; nie porównujemy, bo przecież każdy z nas jest inny, wyjątkowy w oczach Pana Boga;

– **pomoc w rozeznawaniu i posłudze** – żadne małżeństwo pełniące posługę nie jest samo; na poszczególnych szczeblach posługi towarzyszą mu kapłani-doradcy duchowi oraz członkowie kręgu (macierzystego, rejonowego, diecezjalnego, filialnego, centralnego); każdy z członków Ruchu na miarę swoich możliwości powinien wspierać posługujących otwierając się na ich zaproszenie do służby;

– **służenie charyzmatami** – każdy z nas został obdarowany różnymi charyzmatami, które powinien odkrywać, odczytywać na modlitwie, w słowie Bożym i w słowie człowieka, by służyć nimi wobec innych, także wobec wspólnoty Ruchu; owocem powinno być włączenie się w konkretną diakonię specjalistyczną, np. diakonię ewangelizacji, modlitwy, wyzwolenia, liturgiczną, muzyczną, życia, misyjną, społeczną.

**Jak te treści przełożyć na praktykę codziennej służby we wspólnocie Ruchu?**

Nasze służenie Domowemu Kościołowi i całemu Ruchowi Światło-Życie to między innymi:

– wierne realizowanie zadań katechumenatu rodzinnego jako podstawowej formy posługi małżonków na rzecz Kościoła;

– pomoc małżeństwom z kręgu w codziennych zadaniach, np. opieka nad dzieckiem, osobą chorą, zrobienie zakupów, zaangażowanie w remont, przeprowadzkę;

– czynne włączenie się w przygotowanie rejonowych lub diecezjalnych Dni Wspólnoty;

– gotowość do podjęcia odpowiedzialności za pilotowanie, krąg, rejon, diecezję…;

– włączenie się w posługę konkretnej diakonii specjalistycznej działającej w rejonie czy diecezji;

– zaangażowanie w posługę na rekolekcjach jako para moderatorska, animatorska, muzyczna, liturgiczna, gospodarcza, wychowawcza;

– ………… – tu jest miejsce, by każde małżeństwo w ramach spotkania kręgu podzieliło się konkretną służbą, jaką jest gotowe podjąć w najbliższym roku pracy wobec wspólnoty Ruchu – zaczynając od wspólnoty kręgu; poszczególni członkowie kręgu mogą służyć pomocą w rozeznaniu tej posługi.

„Istotnym elementem dojrzałości chrześcijańskiej jest poczucie odpowiedzialności za innych we wspólnocie. A więc to, co się wiąże z pojęciami „diakonia” i „misja”. Na każdym etapie życia chrześcijańskiego musi występować ten element: nie możemy wystarczyć tylko sobie, ale czujemy się odpowiedzialni. Jest to postawa diakonijna” (ks. F. Blachnicki).

**SŁUŻYĆ W ŚWIECIE, czyli otwierać się na innych.**

**„Z ochotą służcie, jak gdybyście [służyli] Panu, a nie ludziom” (Ef 6,7).**

„Oto wspaniała droga, którą ukazuje nam dzisiaj Chrystus Sługa – droga do Ojca w posłuszeństwie i droga do wszystkich ludzi, naszych braci, w służbie oddania siebie. Niechaj Chrystus Sługa porwie nas wszystkich na tę wspaniałą królewską drogę, abyśmy odnaleźli prawdziwą wolność i prawdziwą radość w zjednoczeniu z Nim” (ks. F. Blachnicki).

W swojej posłudze nie możemy zatrzymać się tylko na małżeństwie, rodzinie, czy wspólnocie Ruchu. Jesteśmy wezwani do przemieniania świata, tych miejsc, do których nas Pan Bóg posyła. Poniżej pragniemy zwrócić uwagę na trzy rzeczywistości: parafię, dzieło Krucjaty Wyzwolenia Człowieka oraz zaangażowanie w życie społeczne.

– **Parafia** – ks. F. Blachnicki od początku tworzenia Ruchu wskazywał, że oaza powinna być w parafii i dla parafii, że powinna zaangażować się w proces budowania i w życie lokalnej wspólnoty Kościoła; stąd każdy krąg jest przypisany do konkretnej parafii, nawet jeśli członkowie tego kręgu są z różnych parafii. W zależności od rozeznania, możliwości, poszczególne osoby powinny angażować się w życie swojej parafii czy też parafii, z którą jest związany krąg. Tu trzeba zawsze delikatności i mądrości, by budować, a nie dzielić.

– **Krucjata Wyzwolenia Człowieka** – dzieło, w które, zgodnie z pragnieniem Założyciela, w całości ma włączyć się Ruch Światło-Życie tak, by każdy członek Ruchu był również członkiem Krucjaty, wyrażając to przynajmniej złożeniem deklaracji abstynenckiej (por. F. Blachnicki, Podręcznik Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, Kraków 2013, s. 7). Może warto w roku, w którym obchodzimy 60-lecie powstania Krucjaty Wstrzemięźliwości, zwanej Krucjatą Niepokalanej oraz w roku, w którym po raz pierwszy w Polsce będziemy obchodzić Kongres Trzeźwości (21-23 IX) na pytanie Jezusa „Czy kochasz mnie bardziej?” odpowiedzieć wielkodusznym: „Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham” – z miłości do Ciebie i innych pragnę złożyć ten dar.

– **Życie społeczne** – tyle jest możliwości włączenia się życie samorządowe, parlamentarne, w posługę na rzecz życia, rodziny, edukacji – pamiętajmy, by za każdym razem nasze zaangażowanie było zgodne z katolicką nauką społeczną i głosem naszych pasterzy.

**Jak te treści przełożyć na praktykę codziennej służby w świecie?**

Nasze służenie (diakonia) na rzecz świata to między innymi:

– przygotowanie narzeczonych do sakramentu małżeństwa poprzez spotkania, rozmowy, zaangażowanie w poradnictwo na rzecz małżeństwa i rodziny;

– służenie pomocą małżeństwom i rodzinom przeżywającym różne trudności;

– włączenie się w spotkania dla rodziców dzieci przygotowujących się do przyjęcia sakramentów świętych (chrzest święty, sakrament pokuty i pojednania oraz Eucharystia, bierzmowanie, sakrament małżeństwa);

– zaangażowanie w liturgię poprzez posługę nadzwyczajnego szafarza Komunii Świętej, ministranta, lektora, psałterzysty…;

– odważne świadectwo kandydata lub członka KWC w środowisku rodziny, Ruchu, parafii, pracy…;

– inicjowanie i włączenie się w dzieła propagujące trzeźwość na terenie parafii, diecezji, kraju;

– aktywne i roztropne uczestnictwo w życiu społecznym;

– ………… – tu jest miejsce, by każde małżeństwo w ramach spotkania kręgu podzieliło się swoją gotowością do służby w parafii, w życiu społecznym oraz w dziele KWC (podając konkretne przykłady).

„Chrześcijanie w oparciu o swoją wiarę i swoje sumienie, swoją miłość otrzymaną od Ducha Świętego czują się współodpowiedzialni za prawdziwe dobro wszystkich ludzi, całego społeczeństwa. W imię tego dobra wspólnego podejmują swoją służbę wszelkimi godziwymi środkami, także społeczno-politycznymi. Reprezentują interesy wszystkich, pragnąc im służyć tymi wartościami, jakimi zostali sami wzbogaceni jako chrześcijanie” (ks. F. Blachnicki).

Droga Wspólnoto!

Niech rok pracy formacyjnej pod hasłem „Sługa Niepokalanej” będzie każdej i każdego z nas czasem odkrywania służby w małżeństwie, rodzinie, wspólnocie Ruchu, w świecie. Niech wzorem będzie dla nas Niepokalana – Służebnica oraz Jej wierny Sługa – ks. F. Blachnicki. Niech w tym roku w szczególny sposób towarzyszy nam modlitwa różańcowa, poprzez którą będziemy wypraszać potrzebne łaski do służby.

„Różaniec dobrze odmawiany stanie się również doskonałą szkołą życia chrześcijańskiego, bo nauczy nas poddawać nasze życie rzeczywistości życia Chrystusa, które powinno stać się zobowiązującym modelem naszego życia. Maryja, która doskonale weszła w postawie rozumnej służebnicy w życie i drogę Chrystusa, przez różaniec staje się naszą najlepszą nauczycielką, dając nam uczestnictwo w swojej postawie wobec Chrystusa” (ks. F. Blachnicki).

Chrystusie Sługo, zmiłuj się nad nami!

Niepokalana Matko Kościoła, módl się za nami!

Czcigodny sługo Boży, ks. Franciszku, wstawiaj się za nami!

W imieniu kręgu centralnego Domowego Kościoła:

Katarzyna i Paweł Maciejewscy

para krajowa DK

ks. Tomasz Opaliński

moderator krajowy DK